

Lekcja nr 5

Czyli „O czym warto pamiętać jak startujemy”

Witajcie raz jeszcze, po raz ostatni przed startem!

Przerobiliśmy już cały materiał teoretyczny, na koniec jeszcze kilka praktycznych porad (tego nie ma w żadnych poradnikach, nie każda powiedziana zasada musi być najlepsza – grunt to znaleźć tę skuteczną), głównie opartych o to jak My pracujemy w nawigacji jako załoga.

Sama charakterystyka imprezy jest nieco inna od turystyki i z całą pewnością:

Zasada nr 1

Jak dostaniesz papiery to pod żadnym pozorem nie startuj od razu!

To podstawowy błąd i praktycznie pewne maliny. Co zatem zrobić? Odjedźcie kawałeczek w bezpieczne miejsce (dobry organizator zapewni wam taką przestrzeń za startem) i zróbcie kilka podstawowych rzeczy tak, aby potem cała praca była płynna.

I tutaj warto na wstępie nieco podzielić się zadaniami:

1) Kierowca

- Sprawdź godzinę, czy Twój zegarek jest ustawiony tak jak organizatora, ewentualnie weź na to poprawkę. Sprawdź ile czasu zajmuje przejechanie odcinka i o której godzinie powinniście być na jego końcu (jeśli masz rozjazd między swoim zegarkiem a tym organizatora warto podać obie godziny i zaznaczyć która jest która) – nic nie boli tak jak punkty za zły wjazd na PKC
- Sprawdź czy masz włączoną haldę (ta śmieszna aplikacja o której pisaliśmy w Lekcji nr 1) – jeśli będziecie potrzebowali pomocy w jej konfiguracji czy instrukcji obsługi zapraszamy w sobotę, z pewnością pomożemy
- Oczyszczyć głowę od zasad turystyki – w nawigacji najważniejsze jest to, co powie pilot (z wyjątkiem tego co mówią przepisy ruchu drogowego czyli nie wjeżdżamy pod zakazy, nie przejeżdżamy przez ciągłe linie itp.) ale nie obowiązują nas zasady jazdy po kiełbasie, nie rozmyślamy czy droga jest asfaltowa czy gruntowa – jeśli droga jest, możemy w nią wjechać i nic nas nie blokuje to właśnie tam mamy jechać.
- Jeśli wszystko wyżej jest ok, możesz pomóc swojemu pilotowi (chyba, że zdecydowanie tego nie chce i woli papiery uporządkować sobie sam – nic na siłę 😊)

2) Pilot

- Najlepiej jeszcze przed startem przygotuj sobie brudnopis dla karty drogowej – w nawigacji bardzo się przydaje. Niekiedy coś się poprawia, przejeżdża inaczej, a karta drogowa rzecz święta i kreślić w niej nie wolno. Warto wszystko wcześniej sobie zapisać w brudnopisie, a przepisać na czysto tylko w sytuacji koniecznej (PKP ze stemplem lub wjazd na PKC/Metę – dla ułatwienia u nas stempeków nie będzie więc i stresu z przepisaniem nie ma). Nawet jeśli macie na koniec stracić minutę czy dwie spóźnienia to tylko kilka punktów karnych, z pewnością mniej niż policzone za pokreślone kratki w karcie drogowej
- Jak otrzymasz materiały daj znać kierowcy ile czasu macie na przejechanie odcinka i jaki jest zakładany dystans – kierowca policzy kiedy macie być a w głowie będzie mógł szacować czy tempo jazdy jest odpowiednie, czy macie zapas czasowy czy raczej

trzeba się spieszyć – przy czym tutaj jedna ważna uwaga... spóźnić w nawigacji zdecydowanie się opłaca. Limit spóźnień na odcinek to 45 min, za takie spóźnienie maksymalna kara to 400pkt. Tyle samo punktów dostaniecie za cztery brakujące PKPy. Zapewniam – w 45 min na pewno znajdziecie te 4 PKPy, tak więc czas uznajcie zawsze za sprawę nieco drugorzędną.

- Jak już to mamy za sobą czas na porządki w papierach, i tutaj w pierwszej kolejności bierzemy w rękę kolorowy zarkeslacz i kolorujemy sobie wszystkie strzałki. Po tym warto dać do rzucenia okiem tej drugiej osobie, łatwo coś przegapić a dodatkowa para oczu to mniejsza szansa na przeoczenie
- Analizujemy wszystkie lupy i detale (jeśli są) i ewentualnie co nam wnoszą. Jeśli są jakieś dodatkowe drogi, dodatkowe strzałki warto je wrysować w materiały i również oznaczyć (strzałki) dodatkowo zaznaczając sobie choćby zapisem „det.” Skąd to się wzięło – w ferworze walki można sobie szybko podejrzec, czy na pewno wszystko jest git.
- Przejrzyj wszystkie mapy – czy masz jedną czy więcej, w jakich skalach. Przygotuj sobie wszystkie niezbędne skalówki aby były pod ręką (chyba, że mierzysz linijką i przeliczasz względem skali – wówczas zaznacz sobie tę skalę na kolorowo) wszelkie inne zbędne schowaj, żeby coś się nie pomyliło
- W materiałach sprawdź wszystkie miejsca gdzie planujesz po innej mapie niż podstawowa i najlepiej to również pokoloruj – zalecamy inny kolor niż strzałki – od razu będzie widać, że coś się zmienia

No i jeśli uporacie się z tym wszystkim, można powiedzieć – jesteście załogą gotową do startu. To max 5 min czasu, które potem z pewnością odzyskacie na sprawności pracy na trasie. Gorąco polecamy.

Tak więc kierowca wrzuca jedynkę i rusza, pilot planuje i dyktuje... jedziemy

No ale w czasie jazdy coś się zawsze dzieje, tutaj ponownie warto podzielić się obowiązkami, a co możemy polecić:

1) Kierowca

- Podstawowa zasada – pilnowanie drogi
- Zerowanie haldy na każdym manewrze aby łatwiej było się odnaleźć – piloci mierzą wszystko od manewru do manewru a kierowcy muszą wiedzieć gdzie są i ile pokonali. W każdym momencie może być to niezbędna informacja
- I to Ty drogi kierowco pilnujesz PKPów na trasie – Twój biedny pilot ma nos w papierach i jedyne co zapamięta z trasy odcinka to widok sędziego wręczającego papiery i odbierającego kartę na starcie. Więc jak coś tylko wypatrzysz i miniesz, zamelduj a pilot wpisze w brudnopis (tak tak, będziemy to powtarzać jak mantrę – brudnopis rzeczą świętą)
- Pilnuj wszystkich ciągłych, zakazów wjazdów – jeśli na zaplanowanej trasie coś takiego Ci wyskoczy, melduj niezwłocznie bo Twój pilot musi szybko znaleźć alternatywę.
- Słuchaj swojego pilota, wszystkich komend, a po ich wykonaniu potwierdzaj. Pilot ma tylko stertę kresek i bez Twojego potwierdzenia ciężko mu się odnaleźć. Potwierdzanie pomaga mu śledzić trasę na mapie i zawsze (prawie zawsze) wie gdzie jest

- Jeśli pilot powie „stop – muszę pomyśleć” zatrzymaj się możliwie blisko i daj mu tę chwilę. Czasem tak niewiele to bardzo dużo

2) Pilot

- Uważnie planuj drogę od manewru do manewru
- Słuchaj potwierdzeń od kierowcy i staraj się pilnować gdzie jesteś na mapie. Nieraz dekoncentracja i przeoczenie dwóch skrzyżowań potrafi przysporzyć niepotrzebnych problemów
- Wpisuj PKPy do brudnopisu jak tylko usłyszysz od kierowcy, że takowy mijacie (nic gorszego niż zapomnieć i nie mieć w papierach choć się tam było). W miarę możliwości wpisuj je sobie również na mapkę (z boku koła drogi) – bardzo to potem pomaga przy analizie przejazdów
- Jeśli masz problem/wątpliwość nie wahaj się prosić o pomoc, czasem drugie spojrzenie jest bezcenne
- Mów „stop” zawsze kiedy potrzebujesz chwili więcej na przeplanowanie drogi – oszczędzicie sobie wzajemnie zbędnych powrotów i ponownego przejeżdżania jakiegoś kawałka drogi
- W miarę możliwości staraj się mieć zawsze w głowie alternatywną trasę na wypadek, kiedy jakiś manewr będzie niewykonalny dla kierowcy (ciągła, zakaz wjazdu, brama itp.) – to w początkach bywa trudne, ale szybko wchodzi w krew

No i najważniejsze, stosując się do podpowiedzi najważniejsze, by z uśmiechem dojechać do mety!

Zasada nr. 2

Jesteście załogą – zdanie każdego jest tak samo ważne. Każdy na starcie ma różne zadania, ale wielokrotnie potrzebna będzie wzajemna pomoc. Czy kierowcy w stronę pilota, jeśli gdzieś się zakręci w tych papierach i trzeba będzie świeżego spojrzenia, czy też pilota w stronę kierowcy kiedy trzeci raz jedziecie to samo i coś nie gra, a okaże się – nie widział zakazu wjazdu i pilot musi go otrzeźwić krótkim „jak jedziesz pod zakaz?!” 😊

Zasada nr. 3

Nigdy, ale to nigdy się nie poddawaj

Początki bywają trudne, wiemy to doskonale – ale to sport którego nie nauczysz się z książki, telewizji czy internetów. Jedynie pokonane kilometry, złapane „numery” czy przejechane po raz n-ty te same odcinki dają efekt w postaci coraz lepszych rezultatów. My chcemy Was w ten świat wprowadzić, zacząć od podstaw, a jeśli zechcecie pomóc wam kontynuować nawigacyjną przygodę. Trochę wspólnej pracy, i uwierzcie – nie tylko Polska ale i Europa stoi dla Was otworem, a to nawigacyjne bractwo, to wbrew pozorom zgrana ekipa i naprawdę fajni, pomocni ludzie.

Więc pamiętajcie – zarówno przed jak i po rajdzie jesteście dla Was i zawsze pomożemy.

Tym czasem kończymy, dobranoc i jutro widzimy się na starcie.

Piona!